

Szefowie tureckiej gazety skazani na 5 lat więzienia

8 maja 2016

Sąd w Stambule skazał redaktora naczelnego i redaktora oddziału w Ankarze dziennika Cumhuriyet na kary po 5 lat i 10 miesięcy więzienia za „ujawnianie tajemnic państwowych”. Odpowiadali za opublikowanie w 2014 artykułu ze zdjęciami, w którym informowali o wykrytym przez policję konwoju ciężarówek, którymi turecki wywiad dostarczał broń dla islamistycznych rebeliantów w Syrii. Sąd nie uznał ich winnymi szpiegostwa i próby obalenia rządu, za co groziła im kara dożywocia. Wyrok jest nieprawomocny, dziennikarze zapowiedzieli apelację i pozostają na wolności do czasu uprawomocnienia się wyroku. Dziennikarzy czeka jeszcze osobny proces za „popieranie organizacji terrorystycznej”. Prezydent Erdogan przed procesem odgrażał się, że redaktor Dundar „zapłaci wysoką cenę” za opublikowanie tekstu. Wg Erdogana w ciężarówkach znajdowała się pomoc dla tureckojęzycznej ludności w Syrii, a policja przeprowadzająca rewizję w ciężarówkach nie miała prawa tego robić. W Turcji, jednym z najbardziej represyjnych dla dziennikarzy kraju, kilkudziesięciu dziennikarzy przebywa w więzieniach a ponad 1800 osób jest oskarżanych o „obrazę prezydenta”.[E]

Prezydent Turcji Erdogan zakwestionował w piątkowym przemówieniu istotny element porozumienia o uchodźcach, które miało przynieść obywatelom Turcji prawo do bezwizowego wjazdu do krajów Unii. Chociaż Komisja Europejska zaleciła w tym tygodniu przyjęcie tego porozumienia, to oświadczyła, że jeszcze 5 z 72 warunków niezbędnych do rozpoczęcia bezwizowych wjazdów musi zostać przez Turcję spełnionych. Jednym z nich było zawężenie w prawie tureckim definicji terroryzmu, żeby dziennikarze tureccy nie byli oskarżani o wspieranie terroryzmu za artykuły na temat Kurdów lub krytykujące Erdogana. „Wy idziecie swoją drogą, a my swoją” – powiedział

Erdogan o Unii Europejskiej, podpisujcie to z kim sobie chcecie. Porozumienie zostało podpisane w marcu przez premiera Turcji Davutoglu, który w czwartek podał się do dymisji. Bez wprowadzenie w życie przez Turcję uzgodnionych porozumieniu zmian prawnych bardzo wątpliwe, żeby Parlament Europejski je przegłosował. Ruch bezwizowy miał zacząć obowiązywać od 1 czerwca, przynajmniej teoretycznie, bo wiadomo było, że do 1 czerwca Turcja nie zdąży zacząć wydawać obywatelom paszportów biometrycznych, co było jednym z podstawowych warunków. Jeśli porozumienie nie zostanie przez Europarlament zaakceptowane, to Turcja może nie zgadzać się na odsyłanie do niej uchodźców z Grecji. Wówczas może dojść do nowej fali uchodźców, którzy będą próbowali przez Grecję przedostać się do Europy. Urzędnicy unijni nic nie wspomnieli o planie awaryjnym, na wypadek, gdyby Turcja nie zgodziła się na przyjmowanie odsyłanych z Grecji uchodźców.[E]

Podczas gdy przychody prezydenta Turcji wynoszą jedynie 50 tysięcy euro, jego dzieci opływają w luksusy. Jednocześnie nie ma oficjalnych danych o środkach, którymi dysponuje rodzina Recepa Tayyipa Erdogana, pisze „Bild”. Dzieci Erdogana mieszkają w luksusowych willach i prowadzą własne biznesy, które nie wyróżniają się przejrzystością. Młodszy syn tureckiego prezydenta Bilal Erdogan wielokrotnie był podejrzewany o pranie brudnych pieniędzy. Wraz z siostrą Esrą był zamieszany w skandal korupcyjny w 2013 roku. Ponadto w ubiegłym roku media poinformowały, że Bilal ochrania tureckich biznesmenów, którzy na transakcjach naftowych z Państwem Islamskim zarabiają ponad 500 milionów dolarów rocznie. Teraz Erdogan chce rozszerzyć nie tylko finansowe wpływy swojego klanu, ale i polityczne. Po ustąpieniu ze stanowiska premiera Davutoglu na ten rząd prezydent nobilituje swojego zięcia, który wielokrotnie udowodnił swoją stuprocentową lojalność wobec polityki Erdogana.[SN]

Źródła: Euroislam.pl [E], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net